

Glad Tidings

Wydawca książek dr William'a Orr'a

P.O.Box 44

Great Bend, KS 67530-0044, USA



CZY BÓG ZACHOWA SWOICH?

**BŁOGOSŁAWIONE ZAPEWNIENIA
DLA BOŻEGO LUDU**

DR WILLIAM ORR

Umiłowani w Panu...

- Nie jest nowiną, że są dwie przeciwstawne szkoły myślenia w kwestii pewności wierzącego w Chrystusie; jedna, która utrzymuje, że nie jest możliwe, aby naprawdę zbawiona osoba mogła kiedykolwiek zginąć, oraz druga, która utrzymuje, że w pewnych warunkach, zbawiona osoba może utracić swoje zbawienie.
- Po obu stronach znajdują się pobożni, gorliwi i szczerzy ludzie. Miłują oni Pana i uznają Biblię jako ich przewodnik w życiu. Nieprawdą byłoby określenie, że któraś z grup jej bardziej gorliwa w naśladowaniu Chrystusa i w aktywnym zwiastowaniu Ewangelii. Obie bojują o wiarę raz świętym podaną.
- Tak więc nie mamy nic przeciwko tym, którzy są innego zdania. Jesteśmy przekonani, że mylą się. Przekonani jesteśmy, że nie rozebrali poprawnie Słowa Prawdy. Przekonani jesteśmy, że pobłądzili w swojej interpretacji Pisma Świętego. Ale miłujemy ich w Panu i wierzymy, że są dziećmi Bożymi przez wiarę w Chrystusie i stąd mają udział we wszelkich dobrodziejstwach zbawienia podobnie jak i my.
- Na początku mamy zamiar przedstawić niektóre fragmenty i tematy, które podkreślają pozytywną prawdę o pewności w Chrystusie. Spośród setek takich miejsc z konieczności musimy ograniczyć się do wybranych kilku.
- Następnie, przyjrzymy się tym najważniejszym fragmentom, które niektórzy utrzymują, że uczą niepewności. Jest naszym pragnieniem przynajmniej wspomnieć, o każdym takim ważnym fragmencie. Czyniąc to, będziemy starać się wykazać, jaki jest według naszego przekonania właściwy sens i znaczenie danego miejsca.
- Czy możemy liczyć na waszą cierpliwość? Czy zechcesz w modlitwie rozważyć z otwartym sercem to, co jest tu napisane prosząc jedyne Nauczyciela wszech czasów, Ducha Świętego o przewodnictwo dla ciebie? Naszą modlitwą jest abyś wiedziony przez zielone pola łask i spokojne wody odnalazł najważniejsze miejsce odpoczynku w prawdzie.

Dlaczego Jest To Ważny Temat...

- Jest dużym niebezpieczeństwem uznać tą naukę za nieistotną. Sięgając niemal każdego zakątku doświadczenia chrześcijanina, wywiera ona wpływ na zdrowie i funkcjonowanie naszego chrześcijańskiego życia. W końcu trudno dostrzec, jak wierzący może mieć normalną relację zarówno z Bogiem, jak i z bliźnim, jeśli nie jest przekonany o swojej pewności w Chrystusie.
- Na przykład, jak może ktoś przyłożyć się całym sercem do sensownego życia dla chwały Bożej jeśli każdego dnia żyje na krawędzi wątpliwości? Wygląda raczej, że osoba taka będzie spędzać wiele energii w niespokojnej obawie przed możliwością popełnienia potępienia godnego grzechu. Każdy nowy dzień niósłby z sobą nowe obawy popełnienia czegoś, co mogłoby zakłócić relację z Chrystusem. W rezultacie, nastawienie takie może wywołać najgorszy rodzaj neurotycznego i pełnego obaw życia.
- A kiedy w końcu grzech przydarzy się, jak niewątpliwie dzieje się w życiu każdego wierzącego, pojawią się gorzkie, oskarżające wyrzuty sumienia oraz śmiertelny strach, czy przypadkiem Bóg wybaczy i tym razem. Trudno powiedzieć, że życie w takim stanie może być owocną służbą.
- W końcu, jak można wyobrażać sobie prowadzenie innych do szczęśliwego i pogodnego życia w Chrystusie samemu mając wątpliwości, co do swojej pozycji? Jak przekonać innych o radości i zaspokojeniu, jakie mówi się, że Chrystus daje, jeśli w głębi serca nadal kryje się obawa utraty własnego zbawienia nierozważnym słowem lub czynem?
- Czy życie chrześcijanina będzie naprawdę o wiele lepsze kiedy jego fundament spoczywa na ruchomych piaskach ludzkiego wątpliwego zachowania? Czy nie byłoby prawdą, że dodalibyśmy wtedy coś z własnych starań, które zgubieni odrzuciliby, gdybyśmy sugerowali, że nasza pewność zależy również, choć w niewielkim wymiarze od wątpliwej sprawiedliwości naszego codziennego życia? Większość grzeszników jest już przekonana o swojej niemożności uczynienia czegokolwiek trwale sprawiedliwego. Czego pragną, to tego, aby Bóg wkroczył i uczynił dla nich coś, czego sami z siebie nie mogą uczynić.
- Wygląda, że niemal każda dziedzina życia wierzącego jest pod wpływem jego przekonania, co do pewności w Chrystusie. Jeśli to przekonanie nie jest obecne, nasze chrześcijańskie życie jest w niebezpieczeństwie stania się nienormalnym. Jak więc ważnym jest prześledzić każdy fragment w Biblii, aby ustalić jaka jest prawda w tej sprawie.

Tylko Jeden Sąd Apelacyjny...

- Nie da się tego mocniej wyrazić, że w tej sprawie jest tylko jedno źródło autorytetu. Nie może nim być niepewne i często zaprzeczające sobie ludzkie doświadczenie, lecz musi nim być niezmiennie, bezbłędne i nieomyłne Słowo Boże. Kwestia pewności czy niepewności wierzącego musi być oparta wyłącznie na tym, co powiedział Bóg.
- Ludzkie doświadczenie jest zawsze nie pełnej wartości. Jeśli są przypadki, gdy ktoś dał dowód poznania Chrystusa jako Zbawiciela, po czym popadł w ciężki i naganny grzech, można śmiało wówczas pytać, czy był on na prawdę zbawiony.
- Z drugiej strony, inne przypadki można podawać, gdzie nie było upadku lecz wytrwałość. Jeśli przyjmujemy jako argumenty przypadki tych, którzy upadli, musimy też dla równowagi przyjąć przypadki tych, którzy nie upadli. Doprowadza nas takie podejście do beznadziejnej, patowej sytuacji.
- Jednak nauka Pisma Świętego pozostaje niezmienna. Prawdy jego są pewne i niewzruszone. Nie może także uczyć dwuznacznie. Nie jest możliwe, by Pismo uczyło, że zbawiony może przez grzech utracić zbawienie i jednocześnie uczyć, że gdy jest się autentycznie zbawionym ma się pewność tu i na wieczność.
- Wynika stąd, że jeden z systemów interpretacji jest w błędzie. Albo fragmenty Biblii przytaczane przez zwolenników „niepewności” są niezrozumiane lub niewłaściwie zastosowane, albo system nauki o pewności wierzących jest błędnie używany. Jest oczywiste, że jednej z grup nie udało się dotrzeć do pełnego poznania prawdy Słowa Bożego.
- Stąd, aby poznać prawdę należy w modlitwie uważnie rozważyć każde miejsce Pisma dotyczące tej kwestii. Każdy fragment, który w jakikolwiek sposób dotyczy tematu musi być poddany pod uczciwą i rzetelną rozagę. O ile to możliwe, wcześniejsze przekonania powinno się poddać pod działanie prawdy, którą jedynie Duch Boży objawia.
- We wszystkim należy świadomie polegać na usłudze Ducha Świętego, pamiętając, że to On tylko zna i może objawić głębokości Boże.

Tylko Zbawieni Mają Pewność...

- Nie utrzymujemy żadnej wiecznej nadziei dla zwyczajnych „wyznawców” Chrystusa. Nie wierzymy, że są w ogóle zbawieni, nie mówiąc już o jakiegokolwiek pewności. Choć mimo to, że przez jakiś czas może się wydawać, że ci pseudo chrześcijanie dają dowody zbawienia, jednak nie są w stanie wytrwać, nie zaznawszy przemieniającej mocy krwi Chrystusowej. Prędzej czy później odpadną pokazując prawdziwą tożsamość. Jest samo w sobie oczywistym, że jedynie prawdziwie zbawieni mają pewność.
- Kto zatem jest zbawiony? Jest niesłychanie ważne uświadomić sobie, że zbawienie nigdy nie jest osiągnięte przez coś, co grzesznik może uczynić, lub kim jest. Zbawienie nie jest osiągnięte przez wykonywanie dobrych uczynków nawet w kolosalnych ilościach. Odmawianie modlitw, palenie świec wypierania się zła i popierania dobra. Nie jest osiągalne przez uczęszczanie do kościoła, obrządki, czy posługę. Nie zależy od rozpoczynania na nowo, od postanowienia poprawy. Żadne z tych rzeczy, ani wszystkie one razem, nie są w stanie dokonać cudu zbawienia człowieka.
- Co zatem może? Zbawienie jest wyłącznie dziełem Wszechmogącego Boga na rzecz grzeszników. To Bóg przykładą do serca grzesznika nieocenione dobrodziejstwo ofiary Pana Jezusa Chrystusa na krzyżu Golgoty. Jest to obdarowanie niebiańskim obywatelstwem. Niezmierzony dar życia wiecznego. Jest to nasze usprawiedliwienie przed sądową stolicą Bożą. Jest to miłość Boża nieskrępowana, czyniąca niegodnym grzesznikom to, na co Jego miłujące serce ma pragnienie. Jest to największy cud spośród wszystkich cudów. A wszystko to staje się wspaniałe prawdziwe w chwili, gdy grzesznik staje się świętym zostawszy wiarą przyjęty w Chrystusie.
- Nikt nie jest w stanie zasłużyć na nieocenione dobrodziejstwa zbawienia. Grzesznicy są bowiem już zgubieni w bagnie występków i grzechów, niezdolni uczynić niczego by się wyrwać. I teraz znajdują się pod nieubłagany potępieniem sprawiedliwego Boga, skazani na wieczne zatracenie. Dlatego, jeśli zbawienie ma być dostępne, Bóg musi czegoś dokonać.
- Lecz Bóg właśnie dokonał czegoś. Nie dość że umiłował On zgubiony świat, to jeszcze posłał Swojego własnego Syna, aby poniósł śmierć grzesznika i sprawił tym pełne i darmowe odkupienie. To jest ta Dobra Nowina, w którą grzesznik ma uwierzyć. A gdy grzesznik uwierzy z całego serca w Chrystusa, wówczas Bóg jest w stanie dokonać cudu...i grzesznik jest zbawiony.

Co Oznacza „Pewność”?...

- Po prostu to, że tych, których zbawił Bóg, z pewnością On zachowa. Jeśli ktoś został autentycznie zbawiony mocą Bożą, ta sama moc Boża zachowa go na wieczność. Kiedy Bóg podejmuje się zbawienia grzesznika, nie chodzi Mu o tymczasowe odkupienie, ale o wieczne zachowanie.
- Zbawienie to nie próbna transakcja. Kiedy Bóg bierze na Siebie odkupienie grzesznika, wiążą się z tym konkretne wspaniałe osiągnięcia, których dokonuje On *w* grzeszniku jak i *dla* niego. Wszystkie one są wieczne i biorą pod uwagę wszelkie możliwe potrzeby jakie mogą zaistnieć.
- Najważniejsze są grzechy grzesznika. Wszystkie one, jak mówi Pismo są w pełni wybaczone, usunięte jak wschód od zachodu, nigdy więcej nie zostaną wypomniane grzesznikowi. Wszystkie, zarówno przeszłe, teraźniejsze, jak i przyszłe. Nigdy sprawa grzechu nie może zagrozić pozycji wierzącego, gdyż Chrystus umarł za nasze wszystkie grzechy.
- Tak więc usprawiedliwiony grzesznik staje się obecnie świętym. Ponieważ grzechy zostały zastąpione sprawiedliwością Chrystusową, Bóg ogłasza wierzącego sprawiedliwym i doskonałym. Cały materiał dowodowy został zbadany, informacje zebrane. Werdykt odwiecznego Boga oświadcza, że usprawiedliwiony nadaje się na wieczność do nieba.
- A że to prawda, imię jego zostaje wpisane do Barankowej Księgi Żywota. W niej znajdują się tylko imiona tych, którzy zostali całkowicie zbawieni i wiecznie usprawiedliwieni. Raz zapisani w niej nie mogą być z niej wymazani.
- Wierzący w Chrystusie staje się również pełnoprawnym członkiem Bożej rodziny. Będąc dzieckiem Bożym, posiada on Bożą naturę i korzysta ze wszystkich przywilejów dziecka Bożego i jego praw. Jest również pełnoprawnym dziedzicem niezmierzonych bogactw Bożych.
- Jako potwierdzenie realności wszystkich tych cudownych i wiecznych osiągnięć, Duch Boży przychodzi zamieszkać w oczyszczonym sercu wierzącego. On sprawia odrodzenie wierzącego, chrzci, czyli łączy święcie wierzącego z żywym Chrystusem oraz wierzącymi wszech czasów. On Sam staje się pieczęcią Bożej własności i na co dzień udziela siły do służby. Nigdy też nie opuści On świątyni serca chrześcijanina dopóki nie doprowadzi go do nieba.
- Czy nie widzimy, że wszystko to jest wieczne? Zbawienie to nie zwolnienie warunkowe. Bóg nie zbawia nas na podstawie naszej obietnicy dobrego sprawowania. Bóg sam czyni to wszystko i to na podstawie jednego „raz na zawsze.“ Tylko dlatego możemy powiedzieć, że kiedy grzesznik zostaje naprawdę zbawiony...jest bezpieczny.

Pewność w Miłości Bożej...

- Nikt nie wątpi, że Bóg miłuje grzeszników, gdyż miłość ta jest w przytłaczający sposób widoczna w nie mającym sobie równego darze Jego Syna. W tym został dany wyraz skutecznej, ogarniającej i przekonującej miłości. Ona to sięga z samych wyżyn niebios do najniższych zakamarków tego zgubionego świata, aby zbawić najgorszego z grzeszników.

- Czy to możliwe by miłość Boża na tym się zatrzymała? Czy miłosierne serce Boże zadowoliło by się czymś po za wiecznym zachowaniem tych, których On zbawił? Otworzywszy drogę odkupienia tak wielką ceną, czy teraz Bóg pozwoli odpaść tym, za których zapłacił On najwyższą cenę? Czy Boża miłość nie wymaga wiecznego zapewnienia tym, których nabył On na własność?

- Pismo daje nam potwierdzającą odpowiedź:

„Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu. Bo jeśliże będąc nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy z Bogiem, przez śmierć Syna jego: daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.” Rzym. 5: 8-10

- Miłość Boża nie może być osądzana na podstawie słabego, potykającego się ludzkiego odpowiednika. Ludzka miłość w najlepszym wypadku jest jedynie przyćmioną, zniekształconą, i niepewną repliką Bożej miłości. Boża miłość jest czysta, święta, szlachetna i prawa. Posiada moc sprawić to, czego pragnie. Boża miłość nie zna rozczarowania, gdyż to ona dokonuje pełnej przemiany, oczyszczenia i odkupienia obiektów swego uczucia, przysposabiając ich do społeczności z Bogiem.

„Cóż tedy rzeczymy na to? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? Który ani własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał: jakóżby wszystkiego z nim nie darował nam?” Rzym. 8: 31, 32.

- Jest dobrze wiadomym, że grzesznika miłuje Zbawiciel. Nie da się jednak dobitniej stwierdzić, że miłuje go także sam Ojciec. Tak naprawdę, wygląda na to, że proces odkupieńczej miłości rozpoczął się w sercu Ojca.

„Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ja od Boga wyszedł.” Jana 16: 27

- Jeśli zatem miłość Ojca była tak wielka, że skłoniła Go by dać Swego Syna aby wykupił zgubiony świat, jakże większa musi być Jego miłość aby zachować tych, których odkupił. Jeśli miłość Boża miała moc połączyć niebo z ziemią dla grzesznika, jaka ma być jej moc by połączyć ziemię i niebo dla świętego?

Bezpieczny, Gdyż Bóg Ma Cel...

- Jaki jest Boży powód dla wszystkiego, co widzimy i co znamy? Dlaczego istnieje ten wszechświat, ziemia i wszystko, co ją napędza? Po co w końcu człowiek ze swoimi zdolnościami i możliwościami? Odpowiedź brzmi, gdyż w tym wszystkim Bóg ma cel. Pismo powiada...

„Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi; w Nim mówię.” Efezjan 1: 10

- I teraz, w tym wieku Bożym planem jest wywołać lud dla Swego imienia. Wszyscy oni odkupieni będą mieli nieporównywalny przywilej wiecznego obcowania z Panem Chwałą.

„Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.” Efezjan 2:7

- Bóg nie jest szczególnie zainteresowany stwarzaniem wszechświatów, lub budowaniem świata. Te ogromne przedsięwzięcie było jedynie drobiazgiem w Jego wielkim planie przygotowania przemienionych istot by miały udział w chwale Jego Syna.

- Cel ten Bóg osiąga poprzez przyjście na świat naszego Pana. Przez Jego śmierć ludzkość jest odkupiona od przekleństwa i zarazy grzechu. Dzięki Jego zmartwychwstaniu ludzie mogą wieść zwycięskie i pełne wzrostu życie duchowe. Społeczność ze zmartwychwstałym Chrystusem zapewnia wierzącemu standard postępowania. Powrót Chrystusa jest gwiazdą nadziei dla wierzącego. Służba w imieniu Chrystusa jest jego pracą z umiłowania, a śmierć jest wejściem do życia. Wszystkie te przedsięwzięcia sprawiają, że były grzesznik jest gotów uczestniczyć we wspaniałej przyszłości jaką Bóg zamierzył dla niego.

„A tak zawsze z Panem będziemy.” I Tes. 4: 17

- Poważne pytanie nurtuje każdą myślącą osobę. Czy Bogu można odmówić? Czy można pokrzyżować Jego odwieczne plany? Czy posiada On moc i autorytet dokończyć to, co zaczął? Czy potężny, przenikający wszystko plan Boży można unicestwić?

Bezpieczny Dzięki Mocy Bożej...

- Kto może ocenić moc Bożą? Spójrz pod nogi i uświadom sobie, że każde źdźbło trawy, każde drzewo w lesie, każda rzeka, jaka płynie, każde stworzenie, które oddycha, każdy ptak, co fruwa...jak i wszystkie nieprzeliczone i niewidzialne siły, które działają z Jego mocy.

„O jakież wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkieś mądrze uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twoim.” Ps. 104: 24

„Pańska jest ziemia i napełnienie jej, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.” Ps 24: 1

- Bóg z satysfakcją zapewnia swoje dzieci o tym, że ma On dość mocy, aby zachować je na ich drogach. Raz za razem z miłością przypomina, zgodnie ze Swą nieodpartą mocą, że zachowa tych, którzy są obiektem Jego niezmiennego uczucia.

„I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy jego, której dokazał w Chrystusie, gdy wzbudził go od umarłych i posadził na prawicy swojej na niebiesiach.” Efezjan 1: 19, 20

„Owce moje głosu mego słuchają, a ja je znam, i idą za mną; a ja żywot wieczny daję im, i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej.” Jana 10: 27, 28

„A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojej bez nagany z weselem.” Judy 24

„Gdyż wiem, komum ja uwierzył, i pewienem, iż on mocen jest, czego mi się powierzył, strzec aż do onego dnia.” II Tym. 1: 12

- Czy jest miejsce na jakąś wątpliwość co do mocy Bożej? Czy całe stworzenie społem nie świadczy zgodnym chórem o Jego mocy? Kto się może przed nim ostać? Kto może odmówić Bogu tego, co zapragnie Jego serce?
- To, co przyświeca Bogu za cel, oraz to, czego miłość Boża zapragnie, moc Boża z pewnością urzeczywistni.

Bezpieczny Dzięki Modlitwie Chrystusa

- W wielu miejscach w Piśmie Świętym wspaniale uwidoczniła jest zupełna jedność Syna Bożego z Jego Ojcem niebieskim. Zawsze celem i wolą Chrystusa, jak wykazuje Pismo, była pełna harmonia z celem i wolą Bożą. Nigdy nie da się dostrzec choćby cienia różnicy. Pragnieniem Pana Jezusa była zawsze –Bądź wola Twoja.
- We wspaniałej, arcykapłańskiej modlitwie Chrystusa (Jana 17), charakterystyka ta jest szczególnie uwidoczniła. W żadnym innym fragmencie Pisma nie znajdziemy tak jasno i dobitnie podkreślonej jedności celu między Chrystusem i Jego Ojcem.
- Ciężarem modlitwy nie było nadchodzące cierpienie i agonia Chrystusa, lecz troska aby Ojciec zachował „tych, których mi dałeś” –Jego umiłowanych uczniów. Prosi On, aby byli zachowani, zachowani od złego, oglądali chwałę Jego, byli doskonali w jedności.

„Ojcze Święty, zachowaj je w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my.” Jana 17: 11

*„Nie proszę, abys je wziął z świata, ale abys je zachował ode złego.”
„Ojcze! któreś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiemś mię umiłował przed założeniem świata.” Jana 17: 15, 24*

- Niewłaściwe i bezpodstawne jest dochodzenie –Czy każda modlitwa Syna Bożego została wysłuchana? Czy jest jakakolwiek prośba wypowiedziana z ust Pańskich, której Ojciec musi odmówić?
- Oczywiście, odpowiedź brzmi „Nie.” Gdyż Syn nigdy nie pytał o to, co nie było zgodne z zamiarem Ojca. Prośby jakie wyrażał, zawsze odzwierciedlały nie wyrażoną wolę Ojca.
- Tak więc, kiedy nasz najdroższy Pan usilnie prosił o zachowanie Swoich jedenastu, wiemy, że spotkał się z pozytywną odpowiedzią, gdyż było to zgodne z zamysłem woli Ojca. Ale Pan nasz nie miał na myśli tylko Swoich obecnych uczniów:

„A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mnie. Aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojcze we mnie, a ja w tobie; aby i oni w nas jedno byli.” Jana 17: 20, 21

- Tu są nasze imiona wypowiedziane w modlitwie Pańskiej. Treścią jej było, abyśmy byli zachowani, bezpieczni, pewni, wiecznie.

Pewni Dzięki Śmierci Chrystusa...

- Śmierć Chrystusa jest bez wątpienia największym wydarzeniem jakie świat kiedykolwiek widział. Jest ono w centrum Bożego planu odkupienia i jest wyrazem Jego sercem. Był to punkt kulminacyjny przyjścia Chrystusa na ziemię. Stało się ono bramą wiodącą do podstaw nieskończonej Bożej łaski i przychylności.
- Śmierć Chrystusa jest prawdziwym cudem, gdyż to właśnie Bóg umarł. Całe stworzenie zostało poruszone do głębi; aniołowie Boży skryli twarze i pochyłili serca. W środku dnia potężne słońce zaćmiło się, a ziemia zadrżała. Sam Bóg Ojciec odwrócił Swą twarz od Swego Syna.
- A wszystko to dlatego, aby dokonane zostało doskonałe zbawienie, oraz aby przekleństwo i zapłata za grzech, została raz na zawsze dokonana.

„Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Jana 1: 29

„Aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował.” Heb. 2: 9

„A on jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata.” I Jana 2: 2

- Wartość śmierci Chrystusa jest tak ogromna, że Pismo ogłasza ludzi zgubionymi już nie na podstawie ich własnych grzechów, ale na podstawie tego, że nie przyjęli odkupienia, jakie zgotowała ofiara Chrystusa. Jednym wielkim, godnym potępienia grzechem wszech czasów jest nie uwierzenie w Syna Bożego jako Zbawiciela.

„Kto wierzy weń, nie będzie osądzony, ale kto nie wierzy, już jest osądzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.” Jana 3: 18

„Z grzechu... iż nie uwierzyli we mnie.” Jana 16: 9

- Jeśli zatem prawdą jest, że zgubieni obecnie nie są z powodu grzechów, za które Chrystus zapłacił, tym bardziej prawdą jest, że dziecko Boże nie może zostać potępione z powodu któregośkolwiek ze swoich grzechów. Podczas gdy zbawieni będą sądzeni za swoje życie i służbę, nigdy nie będą oskarżeni przed sądem Bożym za swoje winy i upadki, jako że one wszystkie zostały zapłacone w pełni odkupieńczą śmiercią Chrystusa Zbawiciela.

„Przetoż teraz żadnego potępienia nie masz tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha.”
Rzym. 8: 1

- Śmierć Chrystusa daje ostateczną odpowiedź w kwestii grzechu. Bóg jest w pełni usatysfakcjonowany śmiercią Swego Syna. Każdy grzech wierzącego został włożony na barki Jezusa Chrystusa na krzyżu. Nigdy Bóg nie mógłby żądać zapłaty za grzechy zarówno od Swego Syna i jednocześnie od grzesznika.
- Nie wolno nam także myśleć, że Chrystus umarł jedynie za grzechy wierzącego do chwili nawrócenia. Takie myślenie nie ma potwierdzenia w Piśmie. Jeśli o to chodzi, to wszystkie grzechy wierzących obecnie, były przyszłymi grzechami w momencie śmierci Chrystusa. Nie jest dla Boga najmniejszym problemem przykryć krwią Jego Syna nawet nie popełnione jeszcze grzechy. W końcu tego wymaga blisko dwu tysiącletnia historia naszej ery.
- Nie oznacza to wcale, że Bóg jest obojętny na codzienne sprawy Swoich dzieci mimo tego, że Chrystus umarł za wszystkie ich grzechy. Jest Jego wolą, aby nasze życie było przykładne i duchowe. Grzech jest zawsze czymś strasznym, i to w życiu wierzącego. Lecz Bóg ma inne sposoby rozprawiania się z grzechem w życiu wierzącego niż groźba zatracenia na skutek ich popełnienia.
- Na skutek grzechu może dziecko Boże utracić społeczność, radość, pokój i moc; może nawet popaść pod karanie Ojcowskiej różgi. Ale wszystko to dlatego, że jest ono Bożym dzieckiem, a nie po to by je potępić. Karanie Boże jest oznaką synostwa, a nie oznaką jego utraty.
- Gdy ktoś utrzymuje, że dziecko Boże nie jest bezpieczne z powodu domniemanej, niszczącej zbawienie mocy grzechu, traci on z pola widzenia ostateczną wartość dzieła Chrystusa, stawiając ją niżej od wartości grzechu.

„Któż jest coby je potępił? Chrystus jest, który umarł, owszem i zmarłychwstał, który też jest na prawicy Bożej, który się też przyczynia za nimi.” Rzym 8: 34

„Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.” Rzym. 5: 8, 9

- Grzechy przeszłe, teraźniejsze i przyszłe, wszystkie one znalazły odpowiedź w śmierci Chrystusa. Jego śmierć jest Bożą odpowiedzią na nagłą potrzebę człowieka. Skoro zadowala ona w pełni Boga, tym bardziej powinna i nas.

Bezpieczny w Jego Zmartwychwstałym Życiu...

- Tak jak prawdą jest, że gdy Chrystus umarł na krzyżu wierzący umarł razem z Nim, tak też prawdą jest, że gdy Chrystus zmartwychwstał, wierzący również zmartwychwstał z Nim. Jest to częścią wspaniałego Bożego planu odkupienia. Identyfikacja Chrześcijanina z Chrystusem dotyczy nie tylko Jego śmierci, ale również Jego życia.

„Jeśliżmy tedy z Chrystusem umarli, wierzymy, że też z nim żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych, więcej nie umiera, i śmierć mu więcej nie panuje. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żyje, żyje Bogu. Tak też i wy rozumieście, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.” Rzym. 6: 8-11

„I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem...i pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Jezusie.” Efezjan 2:5, 6

- Łatwo zrozumieć, że zmartwychwstałe życie Chrystusa jest życiem nie kończącym się. Pismo chwalebnie oświadcza, że Chrystus umarłszy raz, nie umiera więcej, lecz żyje na zawsze. Dzięki niedoścignionej łasce Bożej, wspaniały ten fakt jest również cudownie prawdziwy dla Chrześcijanina. Także i on ma udział w niekończącym się życiu zmartwychwstałego Chrystusa.

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus; a to że teraz w ciebie żyję, w wierze w Syna Bożego żyję, który mię umiłował i wydał siebie samego za mnie.” Gal.2: 20

- Należy zwrócić szczególną uwagę, że gdy Pismo mówi o nowym życiu wierzącego, określa je jako dar. Nigdy nie sugeruje, że ten bezcenny dar wymaga zasługi. Zawsze życie jest pokazane jako dar Jego miłości.

„...ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.” Rzym 6: 23

- Tak więc dar życia jest zawsze życiem wiecznym, niekończącym się. Podobnie nie jest ono osiągalne w przyszłości. Jest ono posiadane w teraźniejszości. Tak jak natychmiast zdejmowane jest brzemie grzechów, tak samo natychmiastowy jest dar życia wiecznego.

„Aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Jana 3: 16

- Jest niemożliwym pojąć jak życie wieczne może kiedykolwiek być zakończone.

Bezpieczny Dzięki Obecnej Słudźbie Chrystusa...

- Każdy wie, że Chrystus obecnie zasiada po prawicy Ojca w niebie. Jest to prawdziwie honorowe miejsce, ale jest to coś znacznie większego. Jest to kwatera główna szczególnie ważnej służby dla dziecka Bożego. Tam, Pan nasz, który umarł za nas, wstawia się teraz co dzień za nami.
- Pismo nie uczy, że Chrześcijanin kiedykolwiek osiąga stan duchowej doskonałości, w której nie może zgrzeszyć. Nigdzie nie opisuje ono duchowej wyżyny, gdzie grzech jest niemożliwy. To raczej wierzący ma robić wszystko, aby unikać grzechu, jak uczy Biblia.
- Prawdą jest jednak, że chrześcijanie grzeszą. Niektórzy grzeszą więcej, inni mniej. Pojawia się natychmiast problem, co robić z grzechami wierzącego. Oto właśnie temu, poświęcona jest obecna służba Chrystusa według Bożego planu.
- Podczas gdy grzech zawsze jest godną potępienia plagą zarówno dla grzesznika, jak i świętego, cudowne Boże zaopatrzenie sprawiło, że przed Jego tronem stoi Ten, ze śladami gwoździ na Swych dłoniach. Kiedy wierzący jest oskarżany przez Nieprzyjaciela jego duszy odnośnie grzechów w jego życiu, nasz Pan natychmiast wskazuje na to, że to właśnie za te grzechy wylał On Swoją drogocenną krew na Golgocie.

„Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego; a on jest ubłaganiem za grzechy nasze, ale też za grzechy wszelkiego świata.” I Jana 2: 1, 2

- Jediną przyczyną, która mogłaby zakłócić doskonałą pozycję pewności chrześcijanina w Chrystusie jest sprawa obecnego grzechu. Ale grzech ten jest bezzwłocznie załatwiany przez naszego Orędownika po prawicy Ojca. Codziennie wstawia się za nami, pokazując, że za każdy grzech jaki popełniamy zapłacił On pełną cenę odkupienia. Nasza sprawa leży Mu na sercu, jest w Jego rękach. Żyje wiecznie aby wstawiać się za nami.
- Jest jeszcze jedna błogosławiona służba Chrystusa w niebie. Zajmuje się On naszymi słabościami i niedojrzałością. Wiedząc, że często nie dostaje nam w pełnieniu woli Bożej, skutecznie wstawia się On za nami.

„Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędownał za nimi.” Heb. 7: 25

Bezpieczny Przez Nowe Narodzenie...

- Kiedy grzesznik staje się świętym przez żywą wiarę w Chrystusie jako Zbawcy, staje się także dzieckiem Ojca niebieskiego i przez to członkiem Bożej rodziny. Wszystko to nazywa się w Piśmie nowym narodzeniem. Jest to równie realne jak narodziny fizyczne i wiąże się z ogromnymi następstwami. Gdyż sam Bóg daje Swemu nowemu dziecku prawa, przywileje i cześć jakie naturalnie przypadają dziecku Bożemu.

„Jeśli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.”
Jana 3: 3

- Nowe narodzenie to nie przenieśnia, to bardzo konkretna rzeczywistość. Tak jak akt narodzin fizycznych powołuje do życia nową osobowość, tak też nowe narodziny dają początek życia nowej osobie, która jest w Bożej rodzinie. Dzieło odnowy (nowych narodzin) jest owocem służby Ducha Świętego. On jest Tym, który sprawia, że dzieło niebiańskiego stworzenia to dochodzi do skutku.

„Jeśliby się ktoś nie narodził z wody (Słowa) i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.” Jana 3: 5

- Stając się teraz dzieckiem Bożym, wierzący jest dziedzicem Bożym i współ dziedzicem z Jezusem Chrystusem. Osiąga pozycję wyjątkowej czci i niezmierzonego bogactwa. Cała ta operacja dokonana jest uczciwie i prawnie. Wszystko jest wzięte pod uwagę i skrupulatnie rozważone. Prawowitość narodzin dziecka Bożego jest bardzo ważna w Bożym planie. Co więcej, cała ta sprawa jest Jego dziełem. Jest to jeszcze jeden dowód wielkiej Jego miłości do tych, którzy miłują Jego Syna, oraz wspaniałej łaski dla tych, którzy przyjmują Jego zbawienie.

„Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec abyśmy dziatekami Bożymi nazywani byli... Najmilsi! teraz dziatekami Bożymi jesteśmy.” I Jana 3: 1, 2

„A jeśli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi.” Rzym. 8: 17

- Realność nowych narodzin ze wszystkim, co niesie z sobą, wyklucza późniejszą możliwość jego unicestwienia. Bóg stwarzając nowe życie uczynił je bardziej realnym niż życie fizyczne. To nowe życie przewiduje wszelkie nadzwyczajne okoliczności i możliwość popełnienia grzechów przez wierzącego. Mimo że są złem i Bóg ich nienawidzi, nigdy nie mogą sprawić, aby nowonarodzone dziecko Boże utraciło swoją duchową istotę. Traktowane są one inaczej. Nowe narodziny są narodzinami do wieczności. Chrześcijanin jest dzieckiem Bożym na wieczność.

Bezpieczny w Nowym Ciele...

- Jedną z ilustracji opisującą bliską więź jaka istnieje pomiędzy Chrystusem i Jego własnymi jest porównanie do członków ciała. Chrystus będąc wspaniałą głową, a wszyscy Jego, członkami ciała. Jest to prawdziwy kościół.

„I wszystko poddał (Bóg) pod nogi jego, a onego dał za głowę nad wszystkim kościołowi, który jest ciałem jego.” Efezjan 1:22, 23

- Dzieło zjednoczenia poszczególnego wierzącego z Chrystusem i resztą ciała Chrystusowego jest kolejnym dziełem służby Ducha Świętego. On jest Tym, który chrzci (spaja w jedno, łączy) nowonarodzonego w witalny związek z Panem i innymi wierzącymi.

„Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha.” I Kor. 12:13

- Ciało Chrystusowe jest więc jednym organizmem, złączonym z Głową i jeden z drugim. Wszyscy oni żyją jednym życiem i są odżywiani jednym Duchem. Każdy członek jest odrębny i ma inne od Boga dane umiejętności. Każdy z nich działa w swojej sferze i daje swój udział do wydajnego i płynnego funkcjonowania całego ciała. Tak jak jest wiele członków ludzkiego ciała, każdy z inną funkcją do spełnienia, tak też jest w wielkim Ciele Chrystusowym.

„Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i Chrystus.” I Kor. 12: 12

- Jak i w ludzkim ciele, kiedy jeden z członków przestaje funkcjonować poprawnie podejmuje się wysiłek aby doprowadzić go do harmonii z resztą ciała, tak też dzieje się w Ciele Chrystusowym. Nigdzie nie jest pokazane w Piśmie, że jeśli jeden członek ciała upadnie, zostanie natychmiast odcięty. Przeciwnie, Pismo uczy, że stawszy się członkiem Ciała Chrystusowego, zostaje się nim za zawsze. Mogą zostać zastosowane inne skuteczne środki, ale członek nigdy nie jest zagrożony odcięciem. Oznaczałoby to okaleczone Ciało, co jest nie do pomyślenia.

„Albowiem żaden nie miał ciała swego w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa, jako i Pan kościół. gdyżemy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego.” Efezjan 5: 29, 30

Bezpieczni Bożym Zapieczętowaniem...

- Niewielu zaprzeczy, że w dzisiejszym świecie widoczne jest działanie sił zła jak i sił dobra. W Piśmie jest mowa o szatanie i jego królestwie zła, które sprzeciwia się Bogu i Jego sprawiedliwości. To podła ambicja Nieprzyjaciela duszy chrześcijanina pragnie pokrzyżować zamysł Bożej woli w jego życiu. Na tym polega prawdziwa walka dziecka Bożego.

„Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko.”
Efezjan 6: 12

- Dlatego dla bezpieczeństwa wszystkich wierzących, jak mówi Pismo, zostali oni opatrzeni Bożym znakiem własności, jakim jest pieczęć obecności samego Bożego Ducha Świętego.

„W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelię zbawienia waszego, przez którą uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym Świętym obiecany.” Efezjan 1: 13

- Pieczęć Ducha Świętego jest Bożym znakiem Jego własności przed wszystkimi stworzeniami na niebie i na ziemi i pod ziemią. Pieczęć ta oznacza, że wierzący został zakupiony drogocenną krwią Chrystusa i nie należy już do nikogo, jak tylko do Tego, który za niego umarł i zmartwychwstał.

„Aż nie wiecie, że ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi; albowiem jesteście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.” I Kor. 6: 19, 20

- Boża pieczęć ochrony i własności nie zależy od naszego dobrego zachowania. Nigdzie tego nie znajdziemy w Piśmie. Wręcz przeciwnie, jest ona zgodna z Bożym zamiarem doprowadzenia do chwały wszystkich tych, za których zapłacił On tak wielki okup. Pieczęć Boża ma, jak jest powiedziane trwać do dnia odkupienia.”

„A nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia.” Efezjan 4: 30

- Podczas gdy prawdą jest, że wierzący może zasmucić Ducha Bożego dopuszczając zatajenie nie wyznanego grzechu w swoim życiu, jak i prawdą jest, że może gasić Ducha odmawiając posłuszeństwa Mu i Jego przewodnictwu, o wiele wspanialszą prawdą jest to, że nie jest w stanie zasmuceniem sprawić aby Duch opuścił go i zagasić Go aby go zostawił. Przyszedł On jako trwała Pieczęć, aż doprowadzi nas bezpiecznie do nieba.

Bezpieczni z Nowym Gościem...

- Sprawa naszego zbawienia jest całkowicie związana z Osobą, którą jest Pan Jezus Chrystus. Kiedy jesteśmy w Nim, jesteśmy zbawieni. Kiedy On mieszka w nas jesteśmy Chrześcijanami (Jak Chrystus). Tak samo sukces naszego chrześcijańskiego życia zależy całkowicie od Osoby, którą jest Boży Duch Święty. Kiedy poddajemy się pod Jego łaskawe naprowadzanie i kierownictwo wykonujemy tym wolę i zamiś Boga, odnosząc prawdziwy sukces.
- W nocy poprzedzającej pojmanie i późniejsze ukrzyżowanie naszego Pana, mówił On do pogrążonych w smutku uczniów swoich o Duchu Świętym. Obiecał On, że Duch ten będzie pocieszycielem, tak jak On sam nim był. A gdy On przyjdzie, zostanie w nich na zawsze.

„A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Onego Ducha prawdy...” Jana 14: 16, 17

- Dobrze wiadomo, że wierzący zмага się z potrójnym nieprzyjacielem. Musi stawiać czoła światu, ciału i diabłu. Także to, że o własnych siłach nie jest w stanie temu sprostać i wieść nieustannie zwycięskie życie. Bóg wie o tym i wychodzi na przeciw tej potrzebie we wspaniałej, trudnej do pojęcia relacji. Jest to Jego plan, aby w nowo oczyszczonej świątyni wierzącego serca zamieszkał Duch Święty.

„Aż nie wiecie, że kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was?” I Kor. 3:16

„Bo którzykolwiek Duchem Bożym prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi. Gdyżście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba to jest Ojciec! Tenże Duch poświadcza duchowi naszemu, iżemy dziećmi Bożymi.” Rzym. 8, 14 -16

- Tak jak Pan Jezus był wszystkim dla uczniów, tak też Duch Święty ma być wszystkim dla wierzących obecnie. Kiedy potrzeba nam mądrości, On wystarczy. Kiedy potrzebujemy pocieszenia, On jest wielkim Pocieszycielem. Kiedy potrzebujemy przewodnictwa, uzdolnienia, odwagi, On wspaniale jest we wszystkim w stanie nam pomóc.

„Lecz ja wam prawdę mówię, wamci to pożytecznie, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel on nie przyjdzie do was, ale jeśli odejdę, pošlę go do was.” Jana 16: 7

Pewny, Bezpieczny, Na Zawsze...

- Zabrakłoby miejsca gdybyśmy mieli wymienić każdą przyczynę, dla której utrzymujemy, że dziecko Boże jest bezpieczne w Chrystusie. Wierzmy, że jest to jedna z najważniejszych nauk Pisma świętego. Skoro tak jest, zatem każdy fragment Pisma, od Genesis do Objawienia powinien w jakiejś mierze potwierdzić chwalebną dobrą nowinę, że kiedy Bóg dokonuje cudu zbawienia grzesznika, jest to realne zarówno w czasie, jaki i w wieczności.
- Sednem doktryny o pewności wierzącego w Chrystusie jest stwierdzenie, że sprawa przemiany i zachowania wierzącego jest całkowicie Bożym przedsięwzięciem. To Bóg zbawia, i to Bóg zachowuje. To Boża mądrość zaplanowała całą sprawę naszego odkupienia, i Boża moc gwarantuje pełne wykonanie planu. Bogu nikt i nic nie pokrzyżuje Jego planu. On gruntownie rozważył i wypracował wszystkie szczegóły. Nic nie uciekło Jego uwadze. Nie oparł On niczego na niepewnym dziele ludzkim. Bóg zbawia z łaski. Czemu nie?
- Musimy także pamiętać, że Bóg jest wyjątkowo zazdrosny o honor Swojego Syna. Jest to Jego planem, że w pełni czasów wszelkie stworzenie i wszelka moc we wszechświecie ugnie kolano i uwielbi Chrystusa. Cała wieczność będzie pełna Jego chwały i niebiosą będą rozbrzmiewać Jego uwielbieniem.
- Jednak największym Bożym pokazem będą Jego odkupieni z ziemi. W tym czasie Bóg pokaże każdemu, co moc ofiary Chrystusa dokonała w sercach biednych, zgubionych i beznadziejnych grzeszników. Przyprowdzi tych, którzy byli martwi w grzechach i upadkach, a teraz przemienieni w doskonałe podobieństwo Jego umiłowanego Syna. Wprawi to niebo w podziw.
- Nic nie przeszkodzi w Bożym planie. Nie byłby Bogiem jeśli cokolwiek mogłoby się sprzeciwić Jego woli. On jedynie zna wszystkie szczegóły przyszłości i wypracował je. Kiedy podejmował się zbawienia człowieka, w pełni zdawał sobie sprawę z problemu grzechu. Tak więc kiedy Chrystus umarł na Golgocie jako ofiara za grzech, sprawa grzechu została zamknięta. W śmierci Chrystusa kwestia grzechu stała się kwestią Syna.
- Musisz zrozumieć, że Bóg wyszedł na przeciw każdej przeszkodzie. Nie ma zbawienia dla ludzkości danego z łaski, które nie byłoby doskonałe i które nie trwa na wieki.

Tak Zwane „Wątpliwe” Miejsca?...

- Podczas gdy zdecydowana większość Nowego Testamentu właściwie ogłasza wierzącego bezpiecznym w Chrystusie, jest około dwadzieścia pięć fragmentów, które są przytaczane przez tych, co utrzymują, że wierzący nie ma pewności. Prawdą jest, że wierzący nie może być jednocześnie nie pewnym i bezpiecznym. Tak więc jest konieczne, aby całe Pismo było zgodne w wymowie.
- Jeśli uważnie rozważy się nie tylko sam tekst, ale i kontekst, okaże się, że tak zwane „wątpliwe” miejsca wcale nie uczą niepewności; jedynie kiedy są niezrozumiane lub niewłaściwie zastosowane.
- Na przykład, jest kilka fragmentów, które nie odnoszą się do wierzących tego wieku, lecz dotyczą odrębnej dyspensacji. Mateusz 24: 13; Ezechiel 33:7, 8; Mateusz 18: 22-35; 25: 30
- Inne fragmenty dotyczą fałszywych i nie odrodzonych zwodniczych nauczycieli czasów ostatecznych i nie mają nic wspólnego z prawdziwie odrodzonymi wierzącymi. I Tym. 4: 1; II Pt. 2: 1-22; Judy 1: 17-19.
- Kilka fragmentów Pisma kładzie nacisk na fakt, że wyznanie chrześcijanina jest usprawiedliwione jego owocami. Zbawienie, które jest z Boga, w normalnych warunkach, da przekonywający dowód wydając owoce. I Jana 3: 10; Jana 8: 31; II Pt 1: 10; Jk 2: 14 -26; I Kor. 15: 1, 2; Heb 3: 6, 14
- Jeden fragment opisuje coś, co jest jedynie moralną reformacją i nie obrazuje w ogóle zbawienia. Łk. 11: 24 -26. Inne fragmenty zawierają ostrzeżenie, które w niczym nie sugeruje zagrożenia wierzącego znajdującego się w stanie łaski. W Hebrajczyków 10: 26 Żydzi zostają ostrzeżeni, że odkąd ich ofiary ustały, muszą trwać w Chrystusie, albo zginąć. Przy tym niewierzący Żydzi są ostrzeżeni, że nie zostaną przyjęci w nadchodzącym Królestwie. Mat. 25: 1-13. Rzymian 11: 21 zawiera zbiorowe ostrzeżenie dla pogan, które nie odnosi się do konkretnego wierzącego.
- W innych fragmentach zbawiony i bezpieczny wierzący jest ostrzeżony, że może utracić swoją nagrodę. I Kor. 3: 15; Kol. 1: 21 -23. W ten sam sposób może zostać odrzucona jego nieszczerza służba. I Kor. 9: 27. Jest także możliwe wierzącemu „wypaść spod łaski,” Gal. 5: 1- 4, co nie oznacza upadku w grzech i potępienie, ale raczej z łaski pod prawo.

Hebrajczyków 6: 4 -11...

- Przed nami fragment najczęściej cytowany przez tych, którzy nie wierzą w pewność wierzącego w Chrystusie. Cytujemy jedynie wiersze od czwartego do szóstego:

„Albowiem nie możebne jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego, skosztowali też dobrego Słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku, gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą.”

- List do Żydów niewątpliwie napisany był przez Apostoła Pawła, mimo że nie figuruje w nim jego imię. Najprawdopodobniej myślał on, że anonimowy charakter listu będzie bardziej skuteczny. Odbiorcami byli Żydowski chrześcijaństwo, żyjący przed zburzeniem świątyni (A.D. LXX). Nie jest to zwykły list, ale starannie opracowana rozprawa, mająca wykazać niepodważalną wyższość Jezusa Chrystusa i zbawienia jakie On niesie ponad wszystko to, co oferował starotestamentowy Judaizm.
- Na skutek zwiastowania Ewangelii wielu Żydów zwróciło się do Chrystusa. W tym samym czasie, Żydowski obrządek świątynny kontynuował po staremu ze swoimi rytuałami i ofiarami. Na skutek straszliwych prześladowań jakie nastąpiły na chrześcijan w pierwszym wieku wielu wierzących Żydów zaczęło na poważnie rozważać możliwość wyparcia się Chrystusa i powrót do Judaizmu. Ich prawowiernym sąsiadom wiodło się znacznie lepiej stąd zaczęli wątpić, czy uwierzywszy w Chrystusa postąpili słusznie.
- Do tych wątpiących Duch Święty kieruje ten szczególny dokument, wykazując nie tylko wyższość Jezusa Chrystusa w każdym szczególe, ale również absolutną niemożliwość powrotu do systemu, który dotarł do naturalnego końca, osiągnął cel, i z którym Bóg skończył.
- We fragmencie, który mamy przed sobą, autor podsumowuje sprawę pokazując, że żydowskie obrzędy utraciły swoją ważność, jako że miały jedynie wskazywać na nadchodzący krzyż, który stał się już dokonany faktem. Próba podejmowania powrotu do nich (niemożliwość) równoznaczna jest z ponownym krzyżowaniem Syna Bożego i wystawianie Go na pośmiewisko.
- Fragment ten nie dotyczy zarówno pewności jak i niepewności wierzącego. Sprawa utraty zbawienia na skutek grzechu nie jest tutaj nawet rozważana. Apostoł uczy tutaj, jak próżnym jest nawet myślenie, że ktoś, kto został zbawiony i doświadczył wszystkich związanych z tym cudów, mógłby cofnąć czas i powrócić do cienia rzeczy, które były przed Golgotą.

Galacjan 5: 4...

- Cała księga Galacjan jest listem Apostoła Pawła do chrześcijan zamieszkujących prowincję Galacji w Azji Mniejszej. Odwiedził był ich w czasie swoich misyjnych podróży (Dz.Ap. 16: 6) i przyjęli oni Ewangelię łaski Bożej jaka się znajduje w Chrystusie i narodzili się na nowo.
- Po odejściu Pawła pojawili się judaizujący zwodziciele, którzy zaczęli nauczać, że nie wystarczy wierzyć w Chrystusa, ale jest trzeba także być obrzezanym, wypełniać przykazania i zwyczaje zakonu. Niektórzy z Galacjan dali się zwieść i usiłowali stosować się do zgubnych tych nauk. Do tych „głupich” Galacjan Paweł kieruje swój stanowczy i potępiający zgubne praktyki list.
- Zwrot „wypadliście z łaski” pojawia się w następującym fragmencie:

„Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. Oto ja, Paweł mówię wam, iż jeśli się obrzezywać będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuje, iż powinien cały zakon wypełnić. Pozbawiliście się Chrystusa, którzyście kolwiek przez zakon usprawiedliwili; wypadliście z łaski.”
Gal. 5: 1-4

- Zwróćmy baczną uwagę na ostrzeżenie Pawła przed bezbożnym usiłowaniem mieszania dwóch odrębnych systemów, które Bóg w jawny sposób rozdzielił. Prawo było sprawiedliwe, święte i odpowiednie dla czasów poprzedzających krzyż. Ale Chrystus umarł i prawo się skończyło (Rzym. 8: 10) i nastał okres łaski. Prawo było jednym kompletnym systemem, tak i łaska jest obecnie kompletnym systemem. Nie sposób jest je mieszać, gdyż usiłując to robić, pozbawia się prawa jego surowej bezwzględności, a łaskę jej wolności.
- Należy zwrócić uwagę, że sprawa grzechu oraz przypuszczalnej utraty zbawienia w ogóle nie pojawia się w tym fragmencie. Wypaść z łaski to nie to samo, co upaść w grzech. To nie był problem z jakim borykali się Galacjanie. To, czego usiłowali dokonać, to częściowe poddanie się łasce i częściowe poddanie się pod zakon. Tak więc w ogóle nie byli pod łaską, gdyż Chrystus (Jego zbawienie) jest końcem zakonu.
- Nigdzie w tym fragmencie nie znajdzie się ostrzeżenie, że beztroskie życie, czy przywiązanie do grzechu prowadzi do piekła. Nigdzie Pismo nie ostrzega, że gdy nowo narodzony wierzący dopuści aby jakieś grzechy pojawiły się w jego życiu, utraci przez to swoje zbawienie.

Jana 15: 6...

„Jeśliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie jako latorośl, i uschnie; i zbiorą je i na ogień wrzucą i zgoreje”

- Co oznacza to ważne miejsce? Weźmy pod uwagę sytuację. Wiersz ten pochodzi z rozmowy Pana z uczniami w „pokoju na górze,” jaką odbył z nimi ostatniej nocy przed ukrzyżowaniem. Mówi On wyłącznie do wierzących, a treść rozmowy dotyczy tego, jak ma wyglądać ich życie aby podobało się Bogu.
- Rozdział 15 poświęcony jest sprawie wydawania owocu. Sprawa zbawienia nie jest rozważana. Pan mówi o owocu, o obfitym owocowaniu. Poprzez trwanie (mieszkanie w nim) osiągnięty jest cel, jakim jest uwielbienie Ojca niebieskiego.
- Nigdzie w Biblii pozycja chrześcijanina nie jest uzależniona od jego wydawania owocu. Całe poselstwo łaski wówczas znika. Nawet sam pomysł, że wierzący powinien w jakiś sposób rewanżować się owocnym życiem za odkupienie jest całkowicie obcy Ewangelii. Jeśli jest coś, co mogłoby zmienić pozycję wierzącego w Chrystusie (Rzym. 8: 35 -39), to byłby to rozmyślny i dobrowolny grzech, nigdy zaś brak owocu.
- Czego zatem uczy powyższy werset? Po prostu tego, że życie niektórych wierzących „latorośle” nie przejdzie testu Bożej oceny. Owoc trwały jest to owoc wydany dzięki trwaniu w Chrystusie. Jeśli wierzący nie trwa w Chrystusie nie wydaje owocu. Stąd, w czasie sądu przed sądową stolicą Chrystusową, jego „latorośl” (przeżyte życie, ofiarowana służba) zostanie spalone, to znaczy na nic się nie zda, nie zostanie nagrodzone. Jego zbawienie, jako dar Bożej łaski zostanie, natomiast jego służba pozostanie bez nagrody.
- Tą samą myśl wyraża inny fragment używając innej przenośni:
„Każdego robota jawną będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest ogień doświadczy. Jeśli czyja robota zostanie... zapłatę weźmie. Jeśli czyja robota zgore, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak jako przez ogień.” I Kor. 3: 13, 14
- W żadnym wypadku Jana 15: 6 nie uczy, że zbawienie może zostać utracone, lecz to, że trwała służba jedynie zależy od trwania w Chrystusie.

Mateusza 24: 14...

„Ale kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie.”

- Fundamentalną zasadą studiowania Biblii, niezbędną do prawdziwego zrozumienia Pisma jest prawo kontekstu. Każdy fragment musi być poddany interpretacji wersetu poprzedzającego i następującego po nim. Właściwe znaczenie pojawia się wtedy, gdy studiujący rozważył mówcę, jego adresatów, okoliczność i temat na jaki mówił.
- Owe dwa rozdziały 24 i 25 stanowią tzw. „dyskurs oliwny” Pana, gdyż miał on miejsce na górze Oliwnej. Stanowi on odpowiedź na zadane Mu potrójne pytanie (24: 3) i dotyczy wyłącznie wydarzeń końca czasów.
- Jak cała Ewangelia Mateusza, wydarzenia opisywane w niej mają wyraźne Żydowskie zabarwienie. Ludzie, których fragment ten opisuje, to powracający naród Żydowski (24: 15 świątynia; 24: 16 Judea) zebrany w Izraelu. Czas opisywany, to czas wielkiego ucisku (24: 21) i prześladowań popełnianych przez Antychrysta (Objawienie 12). Wyzwaniem jest wytrwałość w intensywnych prześladowaniach do czasu powrotu Mesjasza (24; 30, 31). Nigdy zbawienie wierzącego nie jest uzależnione od jego wytrwałości. Dla chrześcijanina prawdą jest, że ten, który jest zbawiony wytrwa do końca (Rzym. 8: 31).

Ezechiela 33: 7, 8...

„Ciebie synu człowieczy! ciebiem postanowił stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich, przestrzegł ich odemnie. Gdybym Ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego; tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę.”

- Jest to kolejny fragment, do którego zrozumienia klucz znajduje się całkowicie w kontekście. Wydaje się zbędnym przypominanie, że fragment ten znajduje się w Starym Testamencie i w szczególności skierowany jest do domu Izraelskiego. Wydawałoby się również, że wierzący dzisiaj rozumieją, że pewne analogie relacji Boga i narodu Izraelskiego w czasie obowiązywania zakonu nie są prawdziwe w obecnym czasie łaski.
- Wymaga to niezwyklej karkołomności próbować przypisać temu fragmentowi to, że chrześcijanin w czasie łaski może utracić swoją wieczną pozycję w Chrystusie, jeśli nie ostrzeże grzeszników.

I Koryntian 9: 27...

„Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snąć inszym każąc, sam nie był odrzucony.”

- Jedną z ważniejszych charakterystyk Nowego Testamentu jest różnica pomiędzy zbawieniem i nagrodą. Wiele miejsca w Piśmie jest poświęconych ważnej sprawie Bożej nagrody i korony, która oczekuje tych, którzy wytrwale służą w samozaparcu. Należy stale pamiętać, że nagroda i zbawienie to odrębne sprawy. Podczas gdy zbawienie jest darem, nagroda jest za poniesiony trud.
- Niniejszy fragment pochodzi z rozważań Pawła na temat pasji służby dla Chrystusa. Podobnie jak uczestnicy igrzysk, wysilają każdy miesiąc, aby zostać nagrodzeni wieńcem laurowym, tak i ci, którzy „biegną dla Chrystusa” usiłują wygrać niezniszczalną nagrodę. Pod koniec rozdziału Paweł posługuje się autobiograficzną ilustracją. Podaje przykład swojego życia jako wzór. Podporządkował on swoje ciało, to jest, pragnienia i apetyt, aby ucząc „wszystko dla Chrystusa,” samemu nie okazać się pokonanym w wyścigu o zapragnioną nagrodę.
- Słowo greckie *dokimas*, przetłumaczone jako *odrzucony* może również być przełożone jako *zdyskwalifikowany*. Jest ono zaprzeczeniem słowa *uznany*, *zaakceptowany*, jakie często występuję w Nowym Testamencie. Jest bardzo ważne służyć wytrwale, aby przed sądowną stolicą Chrystusową zostać uznanym.

I Koryntian 11: 29 -32...

„Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego. Dlatego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie byliśmy sądzeni. Lecz teraz, gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.”

- Jak wskazuje kontekst (17 -22) sprawa dotyczy beztroskiego lekceważenia Stołu Pańskiego. Paweł ostro przestrzega przed tym, przypominając, iż z tego powodu niektórzy zostali dotknięci chorobą, a nawet umarli (zasnęli).
- Jednak cały ten sąd przyszedł na Koryntian dlatego, że byli dziećmi Bożymi. Karanie (choroba i śmierć) spadło na nich, aby nie zostali oni zgubieni ani potępieni. Jest to jeszcze jeden dowód Bożej wierności dla tych, którzy są Jego.

Jana 13: 8...

„Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną.”

- Pan nasz zwraca się do Apostoła Piotra przy okazji umywania nóg uczniom. Powiedział On im, że za tym symbolicznym aktem kryje się ważna lekcja (w. 7) i przypomniał im, że nie dotyczy ona wszystkich (Judas w. 11).
- Lekcja, którą Pan pragnął nauczyć dotyczy codziennego oczyszczania się wierzącego. Ci, którzy doświadczyli zbawienia, zostali omyci (w. 10) potrzebują częstego umywania stóp (wyznawania grzechów Bogu, I Jana 1: 9) aby uniknąć skażenia poprzez codzienny kontakt z grzechem w świecie..
- Słowa Pańskie do Piotra podkreślają konieczność codziennego wyznawania jako warunek bycia używanym przez Boga i trwania w błogiej społeczności z Chrystusem. Nigdzie w tym fragmencie nie znajdziemy wzmianki, że nie wyznany grzech (nie tylko popełniony) jest powodem wiecznej zguby.

Jana 8: 32, 32...

„Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: jeśli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie, i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.”

- Jest różnica między tymi, co po prostu uwierzyli, a uczniami. Podczas gdy wierzącym jest ten, to naprawdę poznał Chrystusa jako Zbawiciela, uczniem jest ten, kto całkowicie poświęcił wszystko Chrystusowi i zdecydował podążać za nim nie zważając na koszt. Tym, którzy dopiero co uwierzyli, Pan przypomina, aby trwali w jego nauce. W ten sposób poznają prawdę i znajdują wolność jaką ma każdy wyuczony chrześcijanin.
- Jest niemożliwym z tego fragmentu wysnuć wniosku, że jeżeli wierzący nie robi postępu w sprawach Chrystusowych, jest zgubiony na wieki. Zasada jaka wypływa z tego wersetu to ta, że ci, którzy zostali naprawdę zbawieni dają temu dowód trwając w nauce Chrystusowej.

Rzymian 11: 21...

„Albowiem jeśli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.”

- Mamy tutaj ostrzeżenie dla pogan (nie indywidualnych chrześcijan). Tak jak Bóg odsunął naród Izraelski za ich trwanie w grzechu i przywiódł pogan do błogosławieństwa, tak też może odsunąć ich. Nie ma najmniejszej podstawy doszukiwać się w tym fragmencie, że Bóg odłamię wierzącego z jego bezpiecznej pozycji w Jezusie Chrystusie.

Jakuba 2: 17, 18, 24, 26...

*„Także i wiara, nie mali uczynków, martwa jest sama w sobie. Ale rze-
cze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki: ukaż mi wiarę twoją bez
uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moją z uczynków moich... A
widzicie, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wia-
ry tylko... Albowiem jako ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez
uczynków martwa jest.”*

- Fragment ten jest centralnym punktem nauki Nowego Testamentu, podkre-
ślającym Biblijną zasadę, że prawdziwe odrodzenie manifestowane jest owo-
cami. Jeśli ktoś jest naprawdę nowo narodzonym dzieckiem Bożym będzie wi-
docznych wiele dowodów w życiu takiej osoby. Jest wręcz niemożliwe ukryć
wspaniałą przemianę, jaką łaska wnosi w życie.
- Podczas gdy inne fragmenty właściwie podkreślają, że jedynie wiara jest Bo-
żym wymaganiem do zbawienia, powyższy fragment podkreśla konieczność do-
brych uczynków jako dowód autentyczności wiary. Innymi słowy, są to dwie
strony medalu (prawdy): wiara potrzebna przed Bogiem i uczynki przed ludźmi.
- Jednak i ten fragment nie daje podstaw sądzić, że w pewnych sytuacjach wie-
rzący nie ma pewności. Kiedy brak jest dowodów w postaci dobrych uczynków,
jedyny wniosek jaki można wyciągnąć to ten, że osoba, której to dotyczy, nie by-
ła w ogóle zbawiona. Prawdziwa wiara zawsze prowadzi do dobrych uczynków.

Łukasza 11: 24 -26...

*„Gdy duch nieczysty wychodzi od człowieka, przechadza się po miej-
scach suchych, szukając odpocznienia, a nie znalazłszy, mówi wróć
się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje umiecio-
ny i ochędożony. Tedy idzie i i bierze z sobą siedem innych duchów gor-
szych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam, i bywają rzeczy ostatnie
człowieka onego gorsze niżeli pierwsze.”*

- Mamy przed nami prawdziwe stwierdzenie dotyczące biblijnej demonolo-
gii. Nie ma ono jakiegokolwiek związku ze zbawieniem. Uczy ono, że demon,
który raz opuścił człowieka może powrócić z innymi gorszymi w charakterze
od tego pierwszego. Widzimy stąd zawodność zwykłej reformacji człowieka.
- Opuszczenie pierwszego demona w żadnym wypadku nie jest równoznacze-
ne ze zbawieniem. A to dlatego, że prawdziwie zbawione ludzkie serce zamiesz-
kuje Duch Święty, uniemożliwiając jakikolwiek powrót wszelkim demonom
(I Kor. 6: 19, 20). Jest On Bożą pieczęcią Jego własności i gwarancją Bożego
wiecznego posiadania (Efezjan 4: 30).

I Tymoteusza 4: 1, 2...

- Fragment ten opisuje niektóre z charakterystyk okresu określanego mianem „czasów ostatecznych.” „Niektórzy” (ktokolwiek, możliwe, że religijni ludzie) odejdą od wiary i przyłączą się do nauk szatańskich popularnych w tych czasach. Zwrot „wiara” oznacza system prawdziwej doktryny jaki jest nauczany. Należy zwrócić uwagę, że fragment ten w żadnym wypadku nie omawia ludzi, którzy byli prawdziwie nowo narodzeni.

Mateusza 13: 1 -8...

- Jest to znany fragment opisujący przypowieść o siewcy. Problem wydaje się powstać stąd, że ziarno rzucone w cztery miejsca, wydaje owoc tylko w jednym. Prawdziwe znaczenie przypowieści jest takie, że tylko jedna czwarta została na prawdę zbawiona. Biblia nie daje nigdzie podstaw do wiecznej nadziei tym, którzy jedynie wyznają, że są zbawieni, ale nie przeżyli tego. Aby uczyć, że zbawieni mogą utracić zbawienie należy pokazać pszenicę, która się okazała plewami.

I Koryntian 15: 1, 2...

- Autor nie sugeruje, że Koryntianie są zgubieni z powodu braku wiary, lecz że są zbawieni jeśli ich wiara była autentyczna. Widać niektórzy „uwierzyli” na próżno (nieszczercze, bez przekonania) nie zaznawszy prawdziwego zbawienia.

II Piotra 2: 19 -21...

- Jest to jedno z trzech miejsc w Nowym Testamencie dotyczące fałszywych nauczycieli. W zdecydowany sposób, językiem nie mającym równego, autor potępia tych, którzy zwodzą innych fałszywym nauczaniem. Wygląda na to, że niektórzy byli blisko poznania Chrystusa (w. 19, 20), ale nigdy nie stali się „owcami” (Jana 10: 27 -29), lecz pozostali „psami,” dowodząc tego powrotem do własnych wymiocin.

Hebrajczyków 10: 26 -29...

- Paweł pisze do chrześcijan Żydowskich, którzy na skutek ostrych prześladowań rozważają możliwość powrotu do przedawnionego judaizmu. Podobnie jak w rozdziale 6: 4 -6 pokazuje on niemożliwość przyjęcia ponownie czegoś, co Bóg odrzucił. Uczynienie tego, jest równoznaczne z podeptaniem drogocennej krwi Chrystusa. Podczas gdy jest to niemożliwością, samo rozważanie tego jest ogromnym złem.

Czy Jest To Niebezpieczna Doktryna?...

- Najczęstszym zarzutem wystawianym doktrynie bezpieczeństwa wierzącego w Chrystusie, jest to, że przekonanie to otwiera drzwi możliwości do najróżniejszego grzeszenia. Argumentuje się, że skoro wierzący jest już zbawiony i nic nie może pozbawić go pewności jego pozycji w Chrystusie, zacznie on wobec tego żyć beztrosko i rozmyślnie grzeszyć.
- W rzeczywistości, nie można być bardziej w błędzie. Zbawienie w Chrystusie to nie tylko nieporównywalne rzeczy dokonane *dla* wierzącego, ale także cudowna przemiana dokonana *w* samym wierzącym. Jest on teraz prawdziwie nowym stworzeniem w Chrystusie. Rzeczy do których był kiedyś przywiązany już nimi nie są. A te, którymi pogardzał, teraz są tymi, o które się troszczy. Bóg nie podejmuje ryzyka ze Swoimi nowymi dziećmi... W pełni zabezpieczył On życie chrześcijanina na każdym odcinku.
- Spróbujmy zilustrować to prostym przykładem. Przypuśćmy, że ktoś zechciałby „wychować” świnię. Umyta, wypudrowana, ze wstążką na szyi jest wprowadzona do domu, gdzie ma się zacząć lekcja ogłady. Ale wystarczy na chwilę zostawić ją samą i natychmiast uda się z powrotem do chlewu. Dlaczego? Dlatego, że jest na wskroś prawdziwą świnią. Przypuśćmy, że na skutek cudownej operacji serce świni zostało zamienione na serce owcy. Sprawy nabrały by innego obrotu. Przemieniona świnią nie tęskniłaby już za chlewem ale za dobrym pasterzem i owczarnią. Jak widzisz, coś się wydarzyło z nią. Nie jest to zbyt pochlebna ilustracja grzesznika ale być może nie zbyt odległa od prawdy.
- Która z sił jest silniejsza...lęk, czy miłość? Nie ma najmniejszej wątpliwości, że miłość przeważa wszystkie inne siły. I tak jest w życiu chrześcijanina. Miłość Chrystusowa sprawia, że chrześcijanin jest gotów podjąć największe cierpienia i wyrzeczenia. miłość Chrystusowa i świadomość co takiego uczynił On dla nas wzbudza w nas wzajemną miłość. Żyjemy rozważnie ponieważ miłujemy Go. Nie robimy niczego, co mogłoby zranić serce naszego Zbawiciela, nie z obawy utraty naszego zbawienia, ale z miłości za to, co nasz Pan dla nas uczynił.
- Nie możemy także zapomnieć o obecności w nas i wpływie Bożego Ducha Świętego. Podczas gdy Bóg Ojciec przebywa w trzecim niebie, Bóg Duch Święty żyje nie dalej od nas niż własne serce. Dzięki Jego kierownictwu i czasami napominającemu głosowi, wierzący zachowany jest od grzechu i prowadzony prawą ścieżką służby i chwały dla Chrystusa.

Miejsce na Nagrody...

- Bożą zachętą do świętego życia dla Jego dzieci jest system nagród. Wierzący, będący bezpiecznym w ogarniającym Bożym zbawieniu jest pobudzany do świętego życia obietnicą niezniszczalnych, wiecznych nagród.

„Jeśli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie. Jeśli czyja robota zgorze, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak, jako przez ogień.” I Kor. 3: 14, 15

„Dobrym bój bojował, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego.” II Tym. 4: 7, 8

„A oto przychodzę rychło, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków jego.” Objawienie 22:12

- Czas wydawania nagród to czas sądowej stolicy Chrystusowej. Ma on miejsce w niebie natychmiast po porwaniu kościoła (I Tes. 4: 13 -18). Nie jest to sąd za grzechy, jako że ten odbył się na Golgocie, gdzie Chrystus zapłacił za nie. Jest to raczej sąd życia i służby. Każdy dzień życia wierzącego i każdy detal jego służby poddany zostanie Bożej ocenie.

„...gdyż wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową... A przetoż każdy z nas sam za się odda rachunek Bogu.” Rzym. 14: 10, 12

„Albowiem musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł co czynił w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe.” II Kor. 5: 10

- Podstawą przy wymierzaniu nagród nie będzie świecka miara odniesionego sukcesu, ale raczej motywacja do służby oraz wykazany stopień wierności i wytrwałości. Tak więc może się okazać, że ci, którzy stali w blasku jupiterów w służbie, która wydawała się niezwykle owocna mogą otrzymać mniejszą nagrodę od kogoś całkiem nieznanego, kto w swój własny sposób służył Panu czystym sercem.
- Niestety prawdą jest, że wielu chrześcijan nie odbierze żadnych nagród. Zmarnowawszy życie na gonitwie za rzeczami, które nie mają wiecznej wartości będą doznawać gorzkiego wstydu, gdy ujrzą Chrystusa. Ale sami będą zbawieni, gdyż jest to dar Bożej miłości.

Kiedy Wierzący Grzeszą?...

- Wierzący grzeszą, co do tego nie ma wątpliwości. Niemal codziennie przekraczają wolę Bożą, lub zaniedbują czynić rzeczy, do których Bóg kieruje ich. Grzech jest zawsze grzechem w oczach Bożych, nie mniej odrażającym, przez to, że popełniony jest przez wierzącego. To grzech spowodował straszną klęskę człowieka na początku, i to grzech nadal pozbawia wierzącego radości i szczęścia.
- Ale jest różnica w grzechu wierzącego. Podczas gdy grzech bezbożnika potępia go do wieczności bez Boga, grzech wierzącego został w pełni prześlągnięty w ofierze Chrystusa na krzyżu Golgoty. Grzech nie może pozbawić go zbawienia, gdyż wszystkie jego grzechy zawarte są w dziele krzyża Chrystusa.
- Ale grzech pozbawia wierzącego jego pokoju, szczęścia i możliwości służenia. Kiedy wierzący zezwoli, aby grzech gościł w jego życiu staje się on niešťęśliwy. Nie jest w stanie skutecznie modlić się, nie może także służyć poprawnie. Cała słodycz z obcowania z Chrystusem i społeczność wiernych wydaje się ulotnić. W ten sposób Bóg zwraca uwagę na grzech i wykroczenie oraz przywołuje wierzącego do zastosowania Bożego rozwiązania sprawy grzechu.
- Podczas gdy zgubieni w Piśmie są stale napominani do uwierzenia w Chrystusa i przyjęcia daru Jego miłości, chrześcijanin jest napominany do wyznawania swoich grzechów. Nigdy zgubiony nie jest wzywany do wyznawania, ani wierzący do ponownego uwierzenia. Tak więc uwierzyć można jeden raz, sprawę wyznawania grzechów należy powtarzać tak często jak często zdarza się zgrzeszyć.
- Określenie wyznawać ma głębokie duchowe znaczenie. Oznacza ono to, że kiedy chrześcijanin dostrzega grzech, zajmuje on wtedy miejsce Boga. Powinien mieć odrazę i wstręt do tego grzechu. Powinien odwrócić się od niego i nigdy doń nie powracać.
- Nigdy nie jest dosyć jedynie wyrazić smutek z powodu grzechu. Trzeba zrobić więcej, niż tylko wyrazić smutek. Trzeba w mocy Bożej odwrócić się od niego. Kiedy to ma miejsce, Bóg wybacza, oczyszcza i przywraca społeczność i użyteczność jaką wierzący cieszył się, zanim zgrzeszył.

„Jeśli byśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.” I Jana 1: 9

- Kiedy nasze dzieci grzeszą, rodzice używają różnych metod i sposobów aby doprowadzić do wyznania, które przywraca normalne relacje, a nie wypędzają dziecko. W podobny sposób nasz Ojciec niebieski, dlatego że jesteśmy Jego dziećmi, może stosować środki i metody, aby doprowadzić do wyznania, ponieważ miłuje On nas.

Jak Uzyskać Pewność?...

- O ile doktryna pewności dotyczy wiecznego bezpieczeństwa tych, którzy są w Chrystusie, o tyle sprawa pewności dotyczy osobistej ufności wierzącego w jego zbawienie. Jak zatem dziecko Boże może być zapewnione, że jest ono zbawione?
- Ponad wszystkim czego wierzący może doświadczyć w swoim życiu jest prawdziwość i wiarygodność Słowa Bożego. Spisane obietnice Boże są księgą wieczystą naszej pewności. Wzrasta ona w miarę stałego i ufego ich rozważania.
- „Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię Syna Bożego.” I Jana 5: 13
- Poza obietnicami Biblii, są pewne inne, normalne manifestacje obecności Chrystusa. Te duchowe manifestacje pojawiają się na pewno w swoim czasie i zaświadczą twemu sercu o obecności nowego życia.
- Przede wszystkim pojawi się wdzięczność Bogu jako Ojcu. Nie będzie już wydawał się odległy. Będziesz miał wolność przychodzić do Niego ze swymi problemami. Modlitwa do Ojca będzie wiele bardziej realna. Będzie naturalną rzeczą modlić się. Kiedy pojawią się trudności lub zagrożenia, modlitwa będzie pierwszą rzeczą, o której pomyślisz.
- Następnie, sięgając po Pismo zobaczysz jak gdyby się ono zupełnie zmieniło. Tak naprawdę, to zmiana zaszła w tobie. Słowa nagle ożyją. Zaczyniesz dostrzegać rzeczy, które dotychczas uchodziły uwadze. Biblia zacznie przemawiać do ciebie.
- Poznasz nowe uczucie, co to znaczy grzech. Mimo że zawsze wiedziałeś, że grzech jest złem, teraz będzie on dla ciebie szczególnie złym. Będziesz się wzbraniał przed czymś, co przedtem sprawiało ci bezmyślną przyjemność. Także grzech nabierze wymiaru osobistego. Będziesz wiedział, że grzech nie tylko szkodzi tobie, ale także rani serce Chrystusa.
- Może zdziwisz się, ale pojawi się nowe uczucie żalu za zgubionymi. Mimo że może zawsze było ci ich szkoda, teraz będziesz naprawdę przejęty tymi, którzy są poza Chrystusem. Zaczyniesz odczuwać nową radość ze społeczności z innymi wierzącymi. Podczas gdy dotąd mogli wydawać ci się jacyś inni, teraz zobaczysz, że są prawymi, oddanymi, Bożymi ludźmi. Zaczyniesz dostrzegać to wszystko i więcej. Wszystko to oznacza, że coś wspaniałego, cudownego, co nie spowszednieje wydarzyło się tobie... zostałeś zbawiony.

Niech Bóg Ci Błogosławi...

- Być może przeczytałeś to wszystko i nadal nie jesteś przekonany o bezpieczeństwie tych, którzy prawdziwie zaufali Chrystusowi. Naszą radą jest, abyś złożył całą tą sprawę pod przewodnictwo Ojca niebieskiego.
- Ukłęknij przed Nim w modlitwie. Wyznaj Mu, że pragniesz poznać Jego prawdę. Powiedz Mu, że jesteś gotów przyjąć Jego prawdę jeśli objawi ci On ją. Musisz być o tym przekonany.
- Następnie oczekuj aż Bóg przekona twoje serce tym, co masz zrozumieć. Ucz się uważnie słuchać Jego głosu. Pamiętaj, że Boży Duch Święty został posłany właśnie w tym celu, aby wprowadzać nas w „głębokości Boże” i czynić je bliskimi i drogocennymi.

„Ale opowiadamy, jako napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują. Ale nam to Bóg objawił przez Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada i głębokości Bożych.” I Kor. 2: 9, 10

- Jeśli nieznany był ci pokój jaki niesie z sobą świadomość nieustannej Bożej opieki, będzie to cudowna chwila, kiedy dane będzie ci dane to poznać. Wiedzieć, być pewnym, spocząć w zaufaniu w Bożej miłościwej opiece będzie niemal jak bycie zbawionym ponownie.
- Naszą szczerą modlitwą jest, abyś ty także, prowadzony łaską Ducha Świętego, doświadczył pełnej znajomości i pewności skutecznej miłości Bożej do ciebie. A także, abyś spoczął pewien tej miłości i służył wytrwale Temu, który umiłował ciebie tak bardzo, że wydał Się za ciebie.
- Niech ci Bóg błogosławi!